

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół(fond) 103.

ARCHIWUM SAPIEHÓW Z KRASICZYNA
IV. PAPIERY LEONA I ADAMA SAPIEHÓW.

699. Materiały Adama Sapiehy odnoszące się do powstania styczniowego (m.in. korespondencja z dr Gluckiem w Bukareszcie 1865/66, listy ze Wschodu 1865, akta A. Sapiehy jako komisarza Rządu Narodowego w Paryżu 1864, w tym listy Przybylskiego, Działyńskiego, Guttry'ego i innych). Część 6.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

VI

Sept 12.

1877-78

6 VI

1877/78

Allego pulcherrima

Adm. X. Society

Table 12.

(dokum. N. 55).

Nijej parpitanis xerna jenny,
 is za usozu wie dza i wipolnim
 poruzumioniem, knigie Adam
 Sapieha wydat xntajemij kausy
 35,000 wyraimie tny d xiciei jiji
 tyjeiy resiepis, na potreby
 narodowe, od dnia 26^{go} Lipca
 1877. az is ocemu odebrania
 wraa fohmatone sumony, ktora
 byt poigonyt pierwotnie na
 sprawy polska.

Swiedectwo to, na wtaone
 zaianie knigie Sapiehy
 wytamiliisny.

Wersny a dnia 15^o kwietnia
 1878.

~~Wersny a dnia~~
 Tadeusz Okpa Orzeszowski

Jasnie Wielmożny Książę!



Na werwanie Pana Brzostowskiego mam honor Książęcy Mości pod słowem honoru i sumienia świadczyć, że w C. K. Ministerstwie Policji ze strony Pana Alexandra Lwowskiego do dziś dnia przeciwko niemu i żadnej denunciacji nie było i nie ma; Czego & innych tu rządzających rodaków, to jest nie o woyoskich takich spokojnie powiedzieć nie mogę. - Książę!

Wysokie uszanowanie, i prawdziwy szacunek Dla Jego K. Mości spowodowały mnie do pisania niniejszego listu, i prozę uniesienie & niego tylko dla Jej. Mości użytek robić, Karde publikowanie, mogło by mnie wiele skompromitować.

Poddając się Jego Jej Mości dotychczasowym rozkazom pozostaje

Wajnikowym

F. Dobrzycki

12/2. 1878.

7 konwincem o zaměstvení
brani. Gard aku modráis
ju is niot, sohy, P. J. H.
slam, zamsrnyz uz
myjckai uis do tolok.

W Kau slaut propohi smatry
niše ja porostai o prac-
wai prociw semu niceuciu
pradawu, — oi udkerp'eni-
slwo roslowu zaweznawu,
kub kwestija wajny stanowca
ustoygijety.

Praty pryjki zaperowu-
nie glubokogo prawa-

Dania, 7 jatin sum
rasup rotluu
Maly Liany's No

Murangs Stess

Jane Grey

$$19:12 = 7:X$$

$$\begin{array}{r} 84/19 \\ 76 \overline{) 84} \\ \hline 8 \end{array}$$

Łosice, 9 Stywnia, 1878.

VI
7
Kopja.

Książki,



Jak zwykle, tak i teraz, gdy źle idzie, paskustwa wyłaniają się na jaw. — Panowie B. i W. mieli (bo to już jest faktem), misję „specjalną”, a tajną przed ich szefem! — Nicie wcale świadczy o moralności misyjodawcy. — Ale nierównie byłoby gonić jeźce, jeżeli (jak się dowiaduje) tym panom zalecano pójść, (a zawsze Charno na biało) „nie nasładować szefa, lecz iść „we wskazanym kierunku”. . . . Przeciwnież Książki najłepiej wiedziawszy, że jedynie brak funduszu, zmusił szefa do powrotu. — Świadomo pisał zamilować prawdę, aby rzucić odium na dobre imię byłoby to już korona paskustwa, prawdziwa infaunia!

Temu wiemy jeźce się wahać i dłużej się dopytywać, ile w tym drugim zarzucie może być prawdy? —

Przy tej sposobności zabieram moje serdony
Gołuchowski

Bednarzowski Węglowski

9

Lwów, 9. Grudnia 1877

Przebieg i Tętno Twoje!



Próbuję mieć p. Gubry, czyż nie refleksja prozyczna
moim sąsiadom Gubry. Wskazywałem do Konstancji
i zwróciłem się do, że nominacyjnie został organem
retencyjnym korpusem polskimi a polskimi Bednarz
wskazywałem p. Gubry i zwróciłem. Podkreślenie to
wskazywałem. Zedytuję ten projekt mi przysłał
do Konstancji, nie wiem, czy będzie może
do Gubry, jeśli będzie, skomunikuję sobie
Gubry i zwróciłem do organu moim p. Gubry
zwróciłem na zwróciłem Tętno, i ten niedziałanie
moim, że może się być na lepszym polu. Gubry
i zwróciłem sąsiadom zwróciłem zwróciłem Gubry
do Gubry i zwróciłem sąsiadom, nie wiem, czy
nie wiem i zwróciłem sąsiadom i zwróciłem, p. Gubry
i zwróciłem sąsiadom zwróciłem zwróciłem Gubry
Bednarzowski w. 1900 r. i zwróciłem sąsiadom,
Na podstawie sąsiadom i zwróciłem sąsiadom 400 r.
wież l. Gubry i zwróciłem sąsiadom na podstawie
leż. Jest to może, ale lepsze jest nie. Dwa dni
kathedra jest zwróciłem i zwróciłem sąsiadom
od Gubry i zwróciłem sąsiadom i zwróciłem sąsiadom
Próbuję mieć Tętno i zwróciłem sąsiadom do zwróciłem

pienędzy, Dziennika Polskiego. Mija on i
wskazuje na to, że 2 tyś pienędzy ma do nie dróg
wskazuje na to, że 2 tyś pienędzy ma do nie dróg
wskazuje na to, że 2 tyś pienędzy ma do nie dróg
wskazuje na to, że 2 tyś pienędzy ma do nie dróg
wskazuje na to, że 2 tyś pienędzy ma do nie dróg

Patruje by wogiem ruzni szkodli. Tematle go.
Wszystko dotad nie przygotuj do rob. Przew
jed kroska i kroska jeje ulugosla fakto.
oprosil ulugosla pienędzy do lezima, bez ktorego
nie zatrudnili nie robli w temacie lezima.
Ulewian i, i zatrudnili robnie i, i
pienzyra pienzyra i, i powroci do domu. Przewo
tylko na Bednieszka i Wzglaszka, i do ty
nie dopinera, i pod jeje firma regma i, i
notka godzina faktozost kotosi w temacie
lezima i, i wogiem ruzni lezima. Kogo na
drwody na pola lotny pienzyra i, i
niezima, i, i robnie ruda, i, i wogiem ruzni
wogiem ruzni robnie robnie Bednieszka
Wzglaszka. Patruje tylko, i, i robnie ruda
i, i od penow. Nominera to utrudza i, i
skoniska i, i powroci i, i drwody i, i

bez obawy wyprzedzenia przez inteligencję, która
 tam jest pełna. Jak więc, ten postępowanie
 zapewne wskazuje na istnienie korekty. Ja
 byłbym odpowiedzialny za potrzebę wydatków na
 dokumentów nowo nabytych i reserwa, a po-
 trzeba regularnego zasilenia tegoż po-
 rządku; niedzielnym piątki, i w przyszłości
prawnym naszym, a nie formułą konstytucyjną
 filantropijną w celu utworzenia zarządku, dochodzący
 i prezydent i kierownik Turcji. Ale jeśli ma-
 mie pieniądze w tej chwili, - przede wszystkim
 możemy zrobić pewną fundację na tydzień przed
 jego wstąpieniem. Jeśli tylko nasz klub wycofa
 się z naszego do końca, przedtem będzie. Gdy-
 byśmy kiedyś potrzebowali do tej sprawy zainteresować
 siebie i wykonać - sprawa fundacji byłaby
 w naszym interesie. Najbardziej tylko wycofać
 konstytucję przez wskazywanie na wydatki
 niezbędne dla naszego fundacji. Najbardziej
 naszym wydatki są nie tylko, ale i przez
 załatwienie przy pomocy klubów.

O sprawie konstytucyjnej nie pisać, - zapewne za
 kilka dni w liście zaproszenia

Ja staję na boku od nich, nie mówię im
w nie - wyrażenie ich myśli mi rozumieć
nie mogę, używając stenografii, agnoscąc
do spełnienia wszelkich potrzeb. Jest to
także na przykładzie publicznej wykładni
niektórych.

Byłoby to bardzo ciekawe i interesujące?

Proszę przysłać słowa i podziękowania

Łódź



Wojna 1877/78





Konstantynopol, d. 11 Października 1877.

Kochany i Drogi Bracieku! Nawrocie list Twój

z sumą 20 fr. Hiedziw' temu, jak otrzymałem, za które Ci ser-

decnie dziękuję, bom da faktie nimit' jsi gdzie nowy papiery-

ści - dostatek na niego 150. ~~20~~ pięćtra dobrz monetz co cyjni

na 20 monetz pięćtra 195. 20 par. Ofrow pierwszego Twego

listu Charge i teraz z pienigdem, do tej chwili żadnego imiego

nie otrzymałem - pominieci Ty masz rowno zjyji by' charge

treba by' zaraz zrobił reklawaryz na Waszej stronie, bo ja tu

wyjątki obredtem, len na spiroino - nie nie ma bo u nas kaidem

teraz i kaida narodowosc ^{ma} swa odrudna powstz - Teraz co do mnie,

badi powinno, ci bymian sij jak mogz, i zdale od Koto, i nie tak ta-

two wlapai mnie na plowz mogz - podstaj sij o N^o 103. Pari Lwowskiej

Lwio, Sobota dnia 22 Lipca 1877 r. korespondencyz pascyrtij następu-

jęcy: „Wiedni, 10 lipca.“ Dobaryu kam mozi narisiku muzdy imenij;

i cała z korespondencyz pascyrtij kominaric. Ofkap Krycz wy-

jeitat do Galicji jako agent Liffowiu Polbitich w Turcji i stara się

pricinizdz, bo Turcy nawet jesc im dai usichy, a jast ich mada i bka-

Obemie umiane w awym komitecie, powrocił mdy z kraju Al-

brador Lwieschurwski z kuzdrem Tawz & Galicji i podobno ma

niec nominacyz Ruzdu

Armed Narodowego i Obywateli kraju, tak Kongreśmanki, Kręzta i
Poliji; do formowania Legionu Polskiego tutaj a raczej korpusu jak się
wyraź. Dobrze Limermanowi komenda i byłby niechlubny, orać się
niekiedy, i ma organizować korpus polski. Tymczasem ludzie tutaj głoszą
mniem, że ten L. miał być sepcyjem w 1863, skazany był na powie-
szenie, leca uciekł za granicę - wszystko to mi powiedział przy inowied,
a niejaki p. Kordowski powiedział mi wary, że jest synem kuchara z
Hotelu Polskiego w Warszawie, i że był z nim razem w oddziale w r. 1863, i
był skazany na powieszenie itp. a teraz schował to wszystko w kieszeni -
być może takuż Taskau donieść się, to mniem detelnymy szpiczki; czy aktualnie
Krug jest prawdziwy? i mniem podobnego facata posuwają na wieszak
Wainy i powisnąć co podobnego? i czy niewywieści A. Lurichow-
ski jest niawstawy przez Krug Polki i jego curriculum vitae - sądzę
iż by sam mniem dostatecznie się o wyjątkiem Dowiekiewicz i
nawet powisnąć, bo to jest now, która tak Polka, iż nawet
cały Polacy, żeby jakiś agent Bismarkowski lub Moskiewski, na
konto sprawy Ojczyzny niepowst nam opisać w ociach całego
świata? i nie sprzedawać, ani narażać naszych narodzi i życia
na swant - bo ja sądzę, że to handel, lub spekulacja. Klady na
liczbę obywateli w imieniu całej kulejowej naszej Emigracji
budują w Turcji, żeby nam jaknajprędzej o tym A. L.
Donieść

doniósł, abyśmy mogli ztemu zaradzić / przed czasem, dla tego napisaliśmy
 niżej list do Lwowa, w Prusach i proszę o objaśnienie o Aleksan-
 dra Teodorowiczem i księżce Laurie, on się miano być
 przyjaciele lorda Boultona i Jonstona - mianem, a to miano
 być z lordem znanem i dano z Nisnem obywatelu. Proszko
 odpaucie L. Wskazy niżej z najomyj.

Seo kama Ciz sordennic Trojaj
 Zygnunt Rosutski



Komitet Emigracji Polskiej na Wschodzie.

Konstantynopol dnia 12 Października 1877.
№ 117.

do
Ob. D^o F. Gnatowskiego.



Szanowny Obywatelu!

Konystaję z gotowości Waszej, które aiwidocylicie Ob. de Rochelin, prosimy Was Szanowny Obywatelu, abyś zwrócił tu odpisy nierytelne z listu pisanych dla przesłania władzy Naczelnej, teżże dotyczące sechoi w, a oraz, abyście sami, mając po części okoliczności tulysze poparli je Waszem słowem.

Wierzącymy że powodowany czystem patriotyzmem zechcesz Szanowny Obywatelu dotrzyć sława, aby Władza Naczelna decyzye stosowną jak naj- prędzej wydała.

Przyjmii przy tej okazji Szanowny Obywa- teln zapewnienie bractwu i bratniego podrowiew

E. Wierciński
Przewodniczący:

Ob. J. de Rochelin
zup. za B. Koltę.
Ob. J. de Rochelin

Podpis!

1.

14

Komitet Emigracji Polkiej
na Wschodzie.



do P. M. Hater. i Braclberg.

Wschodniopolski 27 sierpnia 1877.

Nr 73.

Pan Hater.

W dniu 25 sierpnia b. r. otrzymałem list z Smarawy od P. J.
z H. b. m. w którym dowiedziałem się, że na zjeździe w Wiedniu wybrano Władze Maculę,
która ma objąć kierunek całej sprawy narodowej i że ta Władza zauszczynowała
niejakiego Adm. Kwienchowskiego Reprezentantem na Wschodzie.

Dziwnemu mi się wydaje że Władza ta mierzając tylko do stania i osobistości
by zapuściła się i nie powzięła szeregów miarowości, nominując Reprezentanta
który ma za misję iść jeszcze głębiej od Symmermana, tak u naszych
Rodaków jak u całej ludności, a którego P. Adm. Kwienchowski nieaplatował.

Rok już temu byłem już P. Wierciński udał się do P. Hatergo z prośbą o
wypracowanie w gazetach narodowych wychodzących za granicą, po powstaniu 63.
artykuły oskarżające P. A. Kwienchowskiego.

W ostatnim naszym liście który miałem honor pisać do P. Hatergo
dowiedziałem się o bytności P. Adm. Kwienchowskiego w Wiedniu, a skłaniając się
jego wzruszając, uprzedziłem P. M. ogólnikowo o dostatecznym oświadczeniu tego
Stwierdziłem dającemu opis o jego puentacji z czasem powstania 63. i o której myśli
tu musimy:

P. Ale Kwienchowski rodem z Warszawy syn restauratora przy ulicy Stugińskiej w Hotelu
Wiedeńskim lub Kimmichim, w roku 1863, dopuścił się nadzwyczajnego przystąpienia
sobie macerac summy za co Bryd Akademii śmieszny hazard na Karz imirci,
za wystawienie się niekiedy a państwo imieniu Wacława Przygłaskiego (który
jmywał czas jakiś tutaj) w względu na wielki młody, wąskomyślny wzrost, bez
usunięty z organizacją. Po upadku powstania znajdował się tuż P. A. Kwienchowski
w Warszawie gdzie wzornie uniał się wzbudzić w towarzystwa ludzi którzy chcieli
utrzymać organizację w Warszawie, — w tym celu wystawo dwóch reprezentatorów
a jednego którym wyjechali znajdował się również A. Kwienchowski.

(Kaz)

La przyjeździe do Warszawy, Reprezentacji zostali aresztowani — a J. Ch. Brin-
chowski powrócił za granicę. — Otem miał pisać do regim. pułku służył w polski
wychodzący za granicę. — Od czasu przyjazdu tego tutaj P. M. Brinchocki, Donce
regim. pułku miał zamiar i szukał na sumy bardzo znaczne, między innymi redaktor
ale Turków, Greków i Osmaków, między jego skutkiem regim. pułku sporeby jakie
wzrost, byłoby to ciekawem leżąc na drugiem, dożył powieści i wna galeryi 2, 2,
pewności i innych innych. Murawski jednak nadmienić że Ob. Major Taganin
(powieści brałomany) o który obecnie jest na linii wojny, wniósł przed 3.
miesiącem za publiczne i jeżeli by ten przytył (do obrotu) Brinchocki, to kawał by
go rozciągnął i ciekawie ukazał.

Brinchocki powiada zarzutem, które mu publiczne uczynione zostały przez Ob. Murawskiego,
a z których może nie starał się wyjść, ciągle się wniósł do sprawy narodowej aby
takom, myślał na co mały dowód a kiedy P. M. Brinchocki mógł rozciągnąć
dotarzyć, a jeżeli ten nie wiadom, to chciał go ochronić dla innych widoków, bo jak
2, myślał przed Ob. Murawskiego niepatry na Wojnę ale choćby najgorsze, najba-
wibniejsza to go wzięła aby celu dopięć.

Od początku formacji tego wieny, którego adwokat P. Winnicki miał 2, aby mać
co ma styczność z Brinchockim bo byłby był obojgażki opuszczone, publiczne
damał Wojna honoru i Brinchocki może nie wiedział 2, do roboty organizacji
i i on z wnie najwzrosty stowarzyszenia, co może nastąpiło obrotu
2, Winnicki.

Jeśli gdyby się dowiedzieli nasi rodacy i on jest reprezentatorem Władcy warty byliby
do rozprawy przyprawienie i każdeż spisał by jak najwięcej regim. i coby organizacją,
bo w' moim myśle o Władcy która ma reprezentować P. M. Brinchocki ?
mieniwa będzie brać na stę jeżeli ludnie z honoru i spowieszaniem ulatę 2,
od takiego Reprezentanta którego urwał honor i sumienie nie porwała.

Skieci 2, by P. Brinchocki Sekretarzem Winnicki Donce Taganin w' Winnicki na 2,
mającego wielki wpływ (a w magnistwie był on jego pośrednikiem w rozmowach które to mieniący
wymienić) ten to jak również pisał P. Publi Johnston myślał 2, Winnicki.

niurochodriczym i stosunki jakże istnieją, powiady Mahmud Paucat a birmehonshir
i Solstani, uważaj sime proste drugi milgko do Mahmud paucy ale do mystkich
quitary tureckich a nawet do w razie potrzeby do saucego sustana. Jęzeli'sony do tej pory
nie korzystali to z przyejny listu p. Khabingo gęrie nasz polecasz cześć decii z narady
i Wiednie.

Oby kai niepowinny ^{naszy} sprawy już i tak ~~decii i narady i Wiednie~~ podijranij w ocach Turkon
bydriczym programowem przed wyzstuseni władcowi Ottomanskiemu rozpreczy
prawa reprezentacji Paucy Aleksandros birmehonshirgo.

Minij'sone zaś w imieniu władcy minime wyborem naszym, jak i
w imieniu dobre myslajacych Polakow. Proletusjenny przeciwności
Paucy i birmehonshirgo Repräsentateme Władcy narodowij na Wchodzie.

Uprawniony.

(podpisano) K. M. Sannynowicz, B. Hultz, Schatter,
Kochanowicz, E. Wozniowski, C. J. de Rochetie.

M. E. P. na W. N^o 101. Dnia 27. Wiernia 1877r.
do Ob. S. i. i. i. w Szwajc.

Szanowny Obywatelu Staracowi do szerego zawiadomienia postelismy
w dniu 26. Wiernia r. b. na rzece Mr. Platow protestacje smierko zawiadomienia
P. M. birmehonshirgo pmer Władce Kaucy smym reprezentatemu na
Wchodzie, dla dozucenia takowij tjei Władcy. Nicnie dowiedriansy iż
i Karola Bmorowskiego od kilku dni dotognito tu kawy, cege, że Mr. Platow
urungi tje ad wspólnege dinstawia z tjei Władcy, jakoby z przyejny i
do wnyj wybracyu niexostat, musimyjsze pmeto że protestacja nana
prerucacunia szerege uie dostaj, przyejny wraie szanowny Ob. niemytelny
dęfiet takowij z proabę o zakomunikowaniu ję Władcy Kauci: mięjsze polęto
ktowij jak i skradu ję niurieny (jult osygnisic nasz jaby wiadomosc
gdzie i owa znajduje).

Spodziewajac iż po prawosci Olympalskiej i inteliwnei ewicicnie powowu naro-
downemu si protestacja to nie more zostac niezawględnianą, usilnie pro-
simey Wład. Kauci; o zawiadomienie nasz drage telegraficzne, aby dinstawian

P^ozwoleniu królewskiemu Kaniice mógł być położony.

Ob. Karol Bronowski w dobroduszości smię paetyemij, oświadczając, że to on właśnie przedstawił Kriemhorstkiego na Reprezentanta, rozpraszając go z dawnych myśli, które, za odcieciem uratowania Polski od niei, jako by powstanie w dniu 1 lipca w. r. wybuchnąć mające, na niego sprawadziło być.

Wie drwinny ty wcale ci Ob. K. Bronowski umiemyt podobnemu twierdzeniu, nieznając po mediu P^ozwolenia Kriemhorstkiego ani tu stosunków tutajnych.

P. M. Kriemhorstki a Lymmermanem oświadczył niektórych dygnitarzy tureckich, że na wypadku wojny między Turcją a Moskwą, mogą w całej Polsce wyrosnąć powstania, byle by tylko broni mieli. utrzymawny od katowicernych tureckich zapewnienie, że się gotowi dostarczyć nawet 50,000. sztuk broni dla polski, zawiadomili kilka osób w kraju, iż otrzymali do dyspozycji broni potrzebny, a sami tu rozgłaszali, że powstanie niemiętki wie wybuchnie, i w takich zapewnieniach w porozumieniu z Sobieskim, który w ruchu polski, widział służyć dywersję dla Turcji a ucieczkę Kawię dla interwencji Angielskiej. Wdrażając jednak z wiadomości otrzymywanej ci kraj o powstaniu nieuczynił M. Kriemhorstki dla wywołania się a fałszywego połączenia zastraszony przeidejowego podimerał pms Kautskywopol. K. Bronowski, powstanie w krótce wybuchnąć mającemu. Należy więc jednoczesnie wyjechał do Europy i tam Kriemhorstki potrafił mówić iż mu się udało powstanie odtrzymać, za co go M. Bronowski zbanicielew kraju upoetyzował.

Chwilka tylko pomyślaną, już by się można jasnie przekonać, że entaus, który by mógł wywołać powstanie i takowe powstrzymać, posiadał by tak wielki wpływ w kraju, iż nigdy by nawet niepomyślał ubiegać się o reprezentantów polski w Turcji; a więc charuje się, że się zapewne wiele podobnie dla twierdzenia do zajmowania stanowiska, na którym trudno mu będzie się utrzymać lub skutecznie działać w obec uporycia ich, wykończona i ucieczka emigracja stawić mu będzie, aby nie widzieć tego, cośmy usilnie staramy się rozłożyć, a odzian bronią przelana i imię

i uniwersalną Saguinua odwołic' do Stali to jest honor Polchi i młacieinow
Sowietle postawic'.

Cholieruoci te, jeh nas kuagłaje z jednij strony do forneucia
tras do kanonunichorruacia minijorych, wrag, młacieinij młachy, laty
i z drugij do udricleuia nam Hasearugof abjasiuic' o ile twardruca
H. Bnozunskigo magy byc' zgodne z prawda. (Siali o two co wiesic'.)

Cherij
(Zrodzic' wic' H. M. Sawyrzawicz, B. Haly, Schreder, Bohdanowicz,
E. Wainiacurki. C. J. de Rochetiu.)

Na zgodnosci z originatem.



Przywacowic' C. J. de Rochetiu.

Memoryat do Wysokiego Rządu Narodowego

dnia 23 Listopada 1877 r.



W memoryacie, który mieliśmy zaszczyt przedłożyć Rządowi w miesiącu Wrześniu, przedstawiliśmy obraz prac naszych i usiłowania w celu przeprowadzenia programu i dążeń polskich na Wschodzie, z których to prac. ostatecznym rezultatem było postawienie abrojnjej reprezentacji polskiej, czyli tak zwanego Korpusu Polskiego w Turcyi.

Oddając czynności nasze pod kontrolę kraju, a Korpus pod opiekę i w ręce jego, wyraziliśmy byli zdanie oraz prośbę, aby, jeżeli kraj widzi konieczność dalszego ciągu pracy polskiej na Wschodzie, współdziałał bezpośrednio z pomocą i udziałem czynnym, tak moralnym jak i materialnym. Nie wiadomo nam, czy memoryat ów dostał się do rąk Rządu Narodowego, nie otrzymaliśmy nań bowiem żadnej słownej odpowiedzi. Wkrótce atoli przybył tu p. Alexander Zwierzchowski, mianujący się wystawnikiem i petuonocnikiem tegoż Rządu; gdy za takiego przedstawili nam go osoby posiadające naszą szczerą i zupełną ufność, (jak p. Butler Jonhston, Karol Brozowski i inni), mimo, iż przez wzgląd na przeszłość jego, nominacya takowa mogła na umyśle naszym najprzykrejsze uczynić wrażenie, oddając się woli i rozkazom Rządu, uznaliśmy władze Jego petuonocnika z całą skwapliwością. Następnem tegoż uznania było oddanie przez nas w ręce p. Zwierzchowskiego wszystkich spraw Korpusu Polskiego, tak politycznych jak wojskowych i administracyjnych, a sami poddając się jego zleceniom przyjęliśmy potwierdzenie na tymczasowe kierownictwo organizacji tegoż Korpusu. Względ na karwość i jedność potrzebną w działaniu, Fredrick na cześć winna Rządowi, kazał nam zapomnieć o wszystkich innych osobistych poglądach i przekonananiach, a to tak dalece, iż pomijaliśmy milczeniem zarówno niedopetnienie względem nas potrzebnej formalności, (jak brak urzędowego ze strony Rządu zawiadomienia nas o nominacyi p. Aleksandra Zwierzchowskiego), jako też usutki i fatalny charakter porycy i działalności petuonocnika.

Na stanowisku tem zostawaliśmy. tak długo, aż się wyeksperta wszelka nadzieja w możliwość rehabilitowania teraźniejszością, przeszłości

osoby Petromoenika; dalsze pozostawanie na niemu byłoby czemś więcej
 nad proste uchybienie własnej godności, bo współnictwem w czynach
 nieprzynależących korzyści leceń szkoda imieniu i interesom kraju
 naszego. Fodaliśmy się więc do dymisji i usunęlibyśmy się do czynnego
 udziału w naszych sprawach politycznych, przez to jednak nie chcemy
 sobie pozbawić prawa wyrażania sądu naszego i zdania o dziełach
 Tawiaak p. Aleksandra Zwierzchowskiego, owszem wolność ta w ile
 dozwolona, nam się być zdaje jako wolnemu obywatelowi Polski, tak
 też staje się musiem i obowiązkiem ze względu na niebezpieczeństwo
 zagrożające naszym interesom, a bezpośrednio wyphy-
 wającym z tej działalności. *Salus rei publicae summa lex
 est.* Obowiązek względem ojczyzny zawsze jest jeden dla nas; nim
 kierowani jak przed dymisją, naszą zachowaniem się własnym
 staraliśmy się przez bezwzględne uznanie Petromoenika dać przy-
 kład innym uległości Rządowi Narodowemu, tak też i teraz
 tem samem rezygnacją, serwowo popełniając pokatne
 intryki przeciw demni Petromoenikowi wymierzone, a prowadzone
 przed obcymi dla nas atropagami, zwracamy się do Wysockiego
 Rządu, szczerze i otwarcie, prosząc Go o bezwzględne zwrócenie
 demni.

Nie myślimy tu dawać szczegółów ani z zachowania
 się p. Aleksandra Zwierzchowskiego w sprawach publicznych w 1853 r.
 w kraju i później za granicą, (głównie we Francji), ani też
 z postępowania jego w życiu prywatnem w Konstantynopolu,
 a to dla tego, że co do drugiego punktu, w przekonaniu naszym
 osobistem nie pragniemy szukać łączności między życiem
 prywatnem a publicznem, ani też czynić kogokolwiek bądź
 odpowiedzialnym jednę stronę tego życia za drugą. Co zaś do
 pierwszego, to gdybyśmy nawet nie pragnęli polierzyć wrych
 na karb zbrodni wieku młodzieńczego, były one tej natury,
 że jeśli mają prawdziwość za sobą, muszą być wiadome
 Rządowi Narodowemu. Zarzucaamy je tutaj dla tego tylko.
 1.) że nie wszyscy ci, którym się może dawać ta przeszłość

znana, są w stanie być wyjętem osoby jego podobnie
do tyła, aby w przekonaniu swoim przeszłością, usprawiedliwie
zdolali stosownie zarwiejszej jego nominacji na Petru=
macnika.



2) Te powiejsze, do obecnej chwili stawiane przez proki
w restawieniu z te przeszłością, okazał się nie żadnemi luknemi
lub przypatkowemi faktami błędnego An lub ówkie podjępoc=
nia, lecz czynami konsekwentnie płynącemi w kierunku zdra=
dzajacym w serach nawet najgorliwszego przyjaciela wielki brak
nadrzei i dainości do poprawy.

3) Te powiejsze tej przeszłości wyrzyskują, nie tylko nieprzyjaciele
osobisci p. Alexandra, tudziei wrogowie sprawy naszej, ale też
i Rady, a miedzy innymi przyjańcy nam Kraj Turcki,
jaki to świadczy salazerna przy uswiejszem nota podana
temuż Radowi na jego żądanie.

Pównieci ponijamy milezeniem do szeregity w których
ofiarą nadziyci p. Alexandra padliemy my lub nasi bliżsi
znajomi. We wszystkich tego rodzaju sprawach dziesiąte głównie
jedna sprężyna: chci dojścia sposobem szybkim i łatwym
do posiadania pieniędzy, - potrzebował ow ich duić, duić tra=
cać na spekulacye giełdowe. Dopóki dainość ta dotykata osób
i stosunków prywatnych, dopóty mogła być przedmiotem specyali=
nych trosk Prokuratora sądowego, - ale kiedy w gra zcaurgo=
zowane zostaty fundusz przekuaczone na sprawę publiczną,
i oddał fakta odnoine staly się przedmiotem rozpraw w szewrych
kółach, oddał nie wolno nie zwracać na nie uwagi, nawet
osobom bezpośrednio nie zainteresowanym.

Do przybyciu z Europy jako Petnomocnika Radu Kras.
dowego p. Alexander pojawił się w niedłoznym towarzyshwie
p. dygnimta Siemiriskiego, który również uienajleperą
cieszył się tu reputacyą (sprawa z Anglikiem Siegers.). Pan
Siemiriski wystąpił tu w charakterze urzędowego zastępcy
i doradcy Petnomocnika. Taka asocycacya dala powód do

wniośków rzucających światło na dotychczasowe postępowanie Petrus
moenika. Pan Siemiński otrzymał był od p. Johnstona
na cele publiczne około 100,000 fr. Głównym celem było
zrewanowanie w Warszawie. Pan Siemiński jednak zamiast
do Rumunii udał się do Europy, gdzie spotkał się z p. Alex-
kandrem, który prawie jednocześnie stał wyjechał i z ktoś
rym odtań wspólnie „działali”; tak przynajmniej opowiadał
przed nami osobicie p. Alexander: „Przed Narodowy to nasza
dziśko, my go stworzyliśmy, my go naszymi zabiegami po-
wołaliśmy do życia”, były słowa ich. Następnie powracają
obaj do Konstantynopola: p. Alexander jako Petrusmoenik
tego Aradu z funduszami od niego pobranymi (jak sam
to zeznawał), a p. Siemiński jako zastępca Petrusmoenika,
sijonowy i utrzymywany na jego stole. Dla ludzi krajowych
te szczegóły, trudniej charakter całej przeszłości obydwóch
panów, powyższa działalność przedstawiała się w formie
prostej lekcji doświadczeń: Oto p. Siemiński za pomocą p.
Alexandra zekamotował p. Johnstona, a p. Alexander
za pomocą p. Siemińskiego zekamotował Arad Narodowy,
w obudwu rzeczach ryzykiem i zyskami podzielił się.

Zamiast takbronem, ogólnem i rozsądnem postępowan-
niem stopniowo zabrać do ucięcia wrażeń, jakie
nominacya osoby jego sprawiała tu i ówdzie, i aby choć
w części odpowiedzieć temu wysokiemu zaufaniu, jaksem
go należało zaszczycić Arad Narodowy, p. Alexander tak postę-
pował, że nie tylko ani sobie nie przysporzył dobrej sławy,
ani Aradowi Narodowemu powagi, ani sprawie polskiej
krajowi, lecz wręcz przesunął. Z mylniej wykładki
zasady, że przedewszystkiem stanowiskiem surjem podnieść
należy wartości osobiste, przekroczył to, najkardynalniej-
szą zasadę rządu rewolucyjnego, zachowania w tajemnicy
jego istnienie, i przy każdej sposobności, która niemal
umyślnie w tym celu wywoływał, podjęciem i pieszczotą

(Petruševskij Prząd Narodowy przy Wysokiej Porcie - na przecieciu) przez zdradzenie tajemnicy podawał potrzebnie miejsc obywateli w ręce wrogów naszych.



Postępowaniem takim oczywiście kampańować nie mógł ani ludzkiem obywatelom, znającym jego przeszłość i zdolności, ani też osobistym swoim przeciwnikom, uciekł się więc do środka, jak mniemał skuteczniejszego i zaczął kaptować zwolenników dla siebie przewidziami, nie bawąc nawet we bezwzględne wartości tych ludzi i na ich niechęć dla sprawy narodowej.

Jak dalece niebezpiecznym i nieroztropnym było postępowanie prowadzone w tym kierunku, ponijając prywatne wypadki z pojedynczemi osobistościami, które otrzymywały mniejsze lub większe sumy, bądź tytułem długów, bądź pożyczek i zaporów, dość przytoczyć zatwierdzenie przez p. Aleksandra w Stambule: "Towarzystwa Wzajemnej Pomocy". Towarzystwo to wbrew nazwie swojej nie otrzymało od żadnego z członków ani grosza, ale od p. Delegata Prządu Narodowego aż 10000 fr. i dalsze się to wówczas, kiedy tuż dział nad Dunajem innej wymaga pomocy i kiedy bracia nasi przybywający do z pola walk kaukaskich i Naddunajskich oddawali, głodni i ranami okryci, i żądając pomocy, otrzymują, do tego Petruševskij odpowiada, że Organizacja Korpusu Soltyckiego nie jest ani szpitalem, ani Towarzystwem Dobroczytności.

Nyliby się jednak, żeby mniemał, że znaleźli oni pomoc w owem Towarzystwie Wzajemnej Pomocy, lub że o pomoc do biura zarządczego zgłaszali się wyłącznie tylko owi biedacy. W Towarzystwie Wzajemnej Pomocy ranami i głodem nie znaleźli pomocy, a w biurze zarządczem Korpusu zdrowi i zdolni żołnierze byli zraniani szorstkimi i bezwzględnym postępowaniem, albo wprost oddaleni. Była to grubiańszczyzna i nieaktowność, które szarały się ochłodzić miarą energii. Sam gdzie jednak należytej i rzeczywistej sprowadzić się należało energii, postępowanie p. Aleksandra zdradzało wręczki:

brak onej; w takich rzeczach kierował się on zwykle lekkością i niedojrzałością, która wcale przyczynić się nie mogła do podtrzymania powagi władzy reprezentowanej przez niego. Zamiarł wymusić szacunek dla swego stanowiska i uskuteknie utrwalić swą władzę osobistym przesuwaniem, zaczął się bawić z nimi w pertraktacje i kompromisy, łudził się poddawać pod ich dyskusję, attrybucję władzy, która sama, istota swą, jako władza rewolucyjna ścierpieć nie może i nie powinna żadnej dyskusji. Zapewne, że takie postępowanie było dyktowane przez interesy niemocy jego osobistej i tej dwójki zuchwalstwa, w jakiej go postawiła przeszłość. Rezultat nie mógł odpowiedzieć oczekiwaniom; intrzygi owego komitatu, w którym udziałem w poprzednim Memoryale, a który niegodnym swym postępowaniem udaremnił ten wszelką pracę nierównowagę Komitetu p. p. Wrzesniawskiego, Bogdanowicza, Flakickiego, dał nie tylko nie usatysfakcjonować, ale owszem przybrały rozmiary jeszcze szersze, stojąc się o tyle skuteczniej i szkodliwie, że mając dziś za sobą wszelkie powody słuszności. Rozumowanie tych ludzi doprowadzało ich do wniosków śmiesznych, potwornych, przerażających rzeczywistości, nie mniej przeto śmiesznych na podstawie logiki niezaprzeczalnej. Gdyby istniał Kraj Narodowy, powiedział on, nie mógł by zrobić swim Delegatem p. Aleksandra". Argumentacja ta zdawała się być dostateczną, aby uprowadzić ich do użycia wszelkich możliwych środków celem ostatecznego skompromitowania osoby Delegata w obec urzędowych ier durskich i innych. Być może że właśnie zabiegi tych panów w znacznej mierze przyczyniły się do rzucenia na teren insyjera działawia p. Aleksandra tak silnych a okropnych powódź, że ani on sam 'Decyduje się z nich nie może, ani też żadnych przeciwnych kroków dać by nie byli w stanie nawet osobisci jego przyjaciele, nie mogąc dla obrony



wyszukaei żadnej jasnej strony przeszłości jego.
Podejrzenia te redukują do dwóch głównie punktów,
a mianowicie:

- 1.) Tę p. Alexander był jako agent wysłany przez Mahmud Damada Basze dla szpiegowania Mithada Baszy.
- 2.) On a nie kto inny zdradził przed Nowikowem tajemnice wyprawy Siedmiogodkiej.

Nie mając dostykalnych dowodów w rękę, nie możemy stanowczo orzec prawdziwość tych faktów, ale potwierdzamy je na sercu, z czytelnym sumieniem powiadamy, że ich również zaprzeczyć nie możemy, a to dla tego, że gdybyśmy pominieli nawet całą przeszłość p. Alexandra, to nawet we współczesnym z temi podejrzeniami działaniem jego mamy tyle faktów, drobnych uprawdzie i pomniejszych wartości, ale pewnych i niezbitych, że opierając się na nich, możemy z pewnością twierdzić, że p. Alexander jest zdolnym do wszystkiego. Niemożliwą byłoby rzeczą wyliczać je tu wszystkie, niech za przykład posłużą dwa pierwsze lepsze: —

1.) P. Johnston zostawił był agenta swego w jakimś p. B, któremu polecił udać się w pewnej sprawie do Mahmud Damad Baszy. P. Alexander, czy to w głównej obawie utracenia urojonych przez niego, a sprowadzanych z tej sprawy zysków, czy też dając przed możliwością zostania demaskowanym przed Mahmud Damadem, (obie obawy były zupełnie płonne, to życzeniem i planem było Johnstona, aby p. Alexander i p. B zgodnie działali, a charakter p. B wykluczał wszelką możebność nieszkodliwej rości), przez stosunki swoje z domownikami szwagra Sultaniskiego porozumiał się z marzalkiem dworu tegoż, aby p. B nie był wpuszczony do Konaku.

2.) Przechwyć dwie depesze od p. Johnstone adresowane do p. Jana Gregorzewskiego, czaiąc za depeszami tego ostatniego do pierwszego.

W popelnieniu obu tych faktów sam p. Alexander przyniesł

Wpłyniecie do przystępie dobrego humoru niewinnem dowcipkowaniem.

Nadepobsem tych podejrzeń, jako też całego postępowania było to, że p. Alexander mimo wielkiej dla usęgo poblakliwosci p. Johnstone, stracił jego zaufanie, a przez generała Klapke został wyproszony za drzwi. Co zaś do Oradu Turckiego, nakazał on nie tylko bacznie śledzić za osobą, ale też zarządzić odpowiednie śledztwo w tajnej Jolicji. Obawo zachodzi, aby nie został wydalony z Turcji posiadając jeszcze urząd Petrowerska Wardwoego i posiadając tajemnice onęgo.

Czytaliśmy list Ambasadora Turckiego w Londynie Musurusu Paszy do Satacu, kładącego nacisk na to, że tajemnica wyprawy Siedmosiedgodzkiej została zdradzona na Nowikawi przez p. Aleksandra. Tu zaś dotychczasowy wryłock z dostawnej kopii raportu Ambasady Niemieckiej do Berlina.

Tak za prawdziwość listu, jako też kopji, której powyżej wspomnianej a zatroszonej Au noty do Oradu Turckiego, rzeczy nie możemy.

Dla braku czasu skopiowaniem nie mogą postać admytują punktu drugiego noty podanej do Oradu Turckiego.

Arthur Zimmerman
Pulkownik

Spramora
me
Prüfung
17. März 1872
H. Renss von Krolin
exp. 16. März 1872



Die polnische Legation - Affäre hat ein neues
Händchen erhalten. a) der alte Fäulnis
Arthur Rey hat zuletzt den gegen ihn
geschildert angelegten - Indizien erledigt mit
sen und hat sich vollkommen von
allen zusammengekauften patriotischen Themen
und Fiktionen zurückgezogen.

b) bin pseudobeaufmächtigter einer pseudo-
-Nationalregierung in Polen Alexander L. ist
jetzt der Kopf und die Seele der
mehreren politischen Umtriebe hier, was
den Arthur Rey anbelangt, so bestätige ich
blas meine früher ausgesprochene Meinung
über ihn; hingegen Alexander verfolgt
seine Ziele, d. h. um Geld zu erlangen
sind ihm alle Schritte feil - Schon
ist durch ihn der Schwärmer B. Johann
in mancher Kreise stark compromittiert

es wäre auch leicht ihm zu vernichten,
denn in allen seinen Mitteln ist Falsch-
heit, aber auch ihm verdanken wir die
Kenntnis von der sogenannten Kon-
federation von 1876 und jede zu verlan-
gende Bedeutung ist nur von Preis ab-
hängig. - - - - - - - - - -
Trotz ist zwischen ihm und
General Klapha eine Kluft wegen beiderseits
beleidigter Eigenliebe, was mir Mittel
an die Hand gibt auch den Generalen
durch ihm zu Compromittieren, sobald ich
wenn den Moment für passend erachte
werde. Alexander prahlt das Vertrauen
Mahmud Dornas vollends zu besitzen;
Sollte der Fall wahr sein, dann geht
es mir auch eine Möglichkeit solches
Verhältnisses zunehmend zur Zeit
auszunutzen

Do
Szanownych Członków Rady Narodowej



Na wydane odejwy uwiadamiujące nas o formo-
waniu w Turcji Legionów Polskich, pospieszyliśmy
ofiarować usługi swe i życie sprawcie, za które wdiergli
w i ginęli ojcowie i bracia nasi, świętej sprawie, dla któ-
rej niealiżone, świętej jeiacie mogily pokrywaja, blonia
nieszczestliwej ojczyzny waszej, a synowie jej, tysia cxi
meczennicy napelniaja, podziemia kopali, lub tez w tu-
lacie przybrani szaty, w dalekiej obczyznie pęka, życie.

Pospieszyliśmy do Konstantynopola z rozmaitych
branców Europy; nie jeden z nas przybywajac z odleglych
stron, pobawiony odpowiednich funduszów, noddudkie
robot wysilenia, aieby dostac si do miejsc, gdzie
wypyal rozwieszony sztandar Orła i Bogoni, który,
abata Polksiecyów Turcejskich, mial nas prowadzić
do walki z wrogiem, mial nam wskazać droge
na ojcyste blonia.

Niestety, przybywszy tu przekonaliśmy się, że
noddieje nasze srodre iawierione zostaly. Miala, tylko
ujrzeliśmy garstkę braci, z których jedna czesc w Azya-
tyckiej, druga zaś w Nad Dunajskiej porostojac armii,
moim powiedziec, nie mialy charakteru narodowego.

Legioniści przydzieleni do batalionów i szwadronów tureckich stali się tureckimi żołnierzami. Przeczkody stawiane ze strony nieprzyjacielskich nam rządów, niecierpliwość śpiesznego Ministra wojny Redyfa Paşy, brak poparcia ze strony rządu tureckiego, jako też ze strony kraju naszego, były powodem, iż formacja Legionu w samym już zawiązku zwichnięta została i dalej odpowiednio postępować nie mogła. Niepowodzenia te wszystkie nie dały nam jednak zapomnieć o celu, dla któregośmy przybyli. Staraliśmy się znosić brak i trudy, mając nadzieję, że nadejdzie chwila, w której przelamane zostaną, i upadną, zapory hamujące nam drogę do pełnego rozwinięcia i urzeczywistnienia Wielkiej Narodowej Myśli.

Wśród takich to okoliczności, w końcu miesiąca Września r. v. przybył do Konstantynopola p. Aleksander Zwierzkowski, którego Putkownik Zimmermann przedstawił nam jako Pełnomocnika Rządu Narodowego. Lubo znane nam były, prawie wszystkim, warunki życia p. Zwierzkowskiego, nie najlepsze mogące dać świadectwo o jego charakterze, jednakże wierząc w rzeczywistość danego mu pełnomocnictwa, uznaliśmy go, byliśmy mu posłusznymi i gotowi byliśmy zawrzeć, o ile to zostawało w naszej mocy, wspierać go w pracy narodowej.

Małżeństwo nieskazitelnego charakteru, powszechnie

stanowany p. Karol Brzezowski słowy swami upewnił
nas o mandacie powierzonemu p. A. Świerchowskiemu.
Staraliśmy się pokryć całą przestrożę tego
ostatniego, widzieliśmy w nim tylko człowieka
posiadającego nadana mu przez Rząd Narodowy
roladze, która godnie sprawująca, mogłaby się wykazać
z zarzutów ciążących na nim z przeszłości.



~~Wszystko to co się tutaj znajduje jest~~
~~całkowicie nieaktualne i nie powinno być~~
~~opublikowane w tym miejscu.~~
~~Wszystko to co się tutaj znajduje jest~~

Tomijamy tu wszystkie wielkie robione nam przez
p. Świerchowskiego obietnice a które nigdy u rzeczy-
wistności nie były, całe niestosowne postępowanie
jego z nami, ale zamilkć nie możemy o daniach
jego, aby rozniecać płomień niezgody pomiędzy ludźmi,
którzy wspólnie, zgodnie działając przychynić by się
wiele mogli do dobrej sprawy; z oburzeniem
wspomnieć musimy o denuncjacjach i oskarże-
niach zrobionych przez niego do Ministra Polityki
na ludzi dobrej woli, na Polaków, a jakich to
czynuów współnikami starał się robić, ^{nas} i wielu innych
polskich, wywołując do podpisu aktów przetrze-
nięcia. Nie wycofanie oddziału na szczyt
z Szumli, wystawienie na szubę kilkudziesię-
ciu ludzi starszych już obecnie przez wroga,
ciężkim takim staje się zarzutem. Był czas i

możności ratowania ich i sprowadzenia do Krusztowgupta
 leez p. Zwierchowski nie zrobił tego. Czyż na nim
 wielka wina, czujemy się w prawie powiedzieć to,
 my, którzy będą świadkami całego jego postępowania,
 po ostatkiem jego z nami postąpieniem upre-
 liśnij w całej pełni, jak zawieźliśmy zostaliśmy.



~~W chwilach, gdy wojska moskiewskie wy-
 ciekły z Petersburga i skierowały się do
 Sankt Petersburga, gdy w tym czasie generał
 Siergiej Gierżanowski, który był dowódcą
 wojsk, nie miał czasu na wyjazd do
 Petersburga, tak, że nawet mianowany przez niego
 Tymczasowy Organizator p. Cietrew Sikorski
 na drugi dopiero dzień z ust odwiezłego do-
 wiedział się o wyjeździe Petruszenika.~~

Sam Władysław Berezowski, Sekretarz Petruszenika,
 zostawiając jego zastępcę, oświadczył
 nam, że p. Zwierchowski wyjechał do Włoch
 w interesie korpusu, że wróci za 15 dni, że
 zostawił bardzo mało sumy na utrzymanie
 nasze, lecz że nadzwyczajnie drogą tele-
 graficznie.

Lubo, że z oburzeniem i żalem dowie-
 dzieliśmy się o postąpieniu p. Zwierchowskiego,
 jednakże mając zaufanie w p. Władysławie
 Berezowskim, nie przedstawiamy jego i zapewnie-
 nia o prawdzie powódów, które zmusiły p. Zwierchowskiego

do tak nagłego wyjazdu, postanowiliśmy czekać
cierpliwie parę tygodni, nie wydojąc przed tym
czasem ostatecznego w p. Lwówce w sprawie
Czas ten minął, nie ujrzeliśmy najmniejszej
oznaki mogącej nam wskazać, że p. Lwówce
robi starania, które miały być celem wyjazdu,
widziemy się zupełnie zawiadzeni, i z całym
suspensum wyrazem nadziei, że p. Lwówce,
jak względem nas niegodnie sobie postąpił,
tak też sprawie narodowej wielki przysiółt
wzrostek.



W obecnej chwili gdy niecierpliwym obrót
wojny naszej czasów, tak wielkie nadzieje
gdy zadanie nasze, przybyłych tu, choć nieusku-
tecznione lecz niestety ukończone zostało, myśli
musimy, ażeby dostać się z powrotem do miejsc,
z których jesteśmy przybyli, ażeby oddawny się prae-
wej pracy, czekać jasniejszych chwil dla spra-
wy naszej, zawsze gotowi stanać na każde
zawołanie użycie ojczyzny. Do przedkiego
oproszenia Konstantynopola i musza nas
zblizanie się wroga, a porobieni jesteśmy
nie tylko środków mogących nam ułatwić
powrót, ale zostajemy zupełnie bez możliwości
utrzymania się do czasu, nim będziemy mogli
wymyślić sposób wyjazdu. W tak krótkim
badać położeniu udajemy się pod taras opieki

Rządu Narodowego, a przedstawimy wierny obraz
stanu rzeczy, ośmielamy się prosić o przeciawienie
fundusku na ułatwienie nam podróży do miejsc
z których przybyli.

Z boleścią przyjętem sercem opuszczać
bierzemy zmuszeni miejsce, gdzie przybyliśmy
ożywieni nadzieją, wywalczenia niepodległości
i szczęścia ojczyzny naszej, lecz silni przeko-
naniem, że wypełnimy obowiązki nasze,
silni wiarą, że chwila odrodzenia wolności
ziemi naszej lubo odłożona, lecz bliska.

Niniejsze podanie składamy na ręce
Pana Władysława Wróblewskiego, prosząc
Go o przedanie takiego Stanowym Członkom
Rządu Narodowego.

Ufni, że prośba nasza zanieśiona
do Reprezentantów Narodu przychylnie znajdzie
przyjęcie

Zostajemy z Ustawianiem
- w imieniu Legionistów

Konstantynopol.

d. 30 Sycznia 1848r.

E. Szabacz
Cezary Skra
A. Kowalski
K. Minich

Alexander Lutynski
Władysław Nadziejewski
Emil Cwiński
A. Górczowski
Alfonso Sobonki

Antoni Grabowski
Zenon Waga
Stanisław Szewski
Wojciech Szewski



505
+ 505

Mitrocievej Kuzin Panie

Przedziękuję ci serdecznie za przesłanie
 listu z tego adresowanego postu restante, którego
 dopiero 17 b. m. dostałam i na Bogę, na
 miarę złością narzą, Głównie i katolickim
 Kuzin Panie aby tamiarę swego wystą-
 pienia z Gromadzenia nie spełnił! Mnie
 tych gwałtownych robotników, pewnym tego
 jestem, że narazem są ogarnięte i chwyci-
 ły w Mitrociej się o siebie nie przedstawia-
 by ich Mentorem. Mnie się bowiem tyłko
 w Twoim Kuzin poświęcać, do odwołania
 sobie i do każdego charakteru ciębie, i na
 Twoim Mitrociej Panie rozkazy gotowi choć
 najtrudniejsza, spetnie stębie. - Nadzie-
 i, kacepanie, nadzieje ich nie miały by już gra-
 nie gęby Ciebie Mitrociej Kuzin swiecia
 le Sekundowanego przez Ci. z Lewoczą
 i Świętą Romanickiego, bawtrojny warzej
 mieli by rozkazy, jako daje hardziej uprawie
 do zachetności, swiatła, energia i peswizowanie
 niewyprowadzaj zatem Kuzin uprawie tak
 wielkiej, tak odrocznej brzojedej! Kacepanie

Stai 20

Łaci o szanowniku wysokim jakiejś Twórcy w
spółdzielności (Panie narodził, pamięta
że też obdarzył wyjątkiem, hojnie czegoś.
ko jest wba do górnego, świeżego i potniecia
Twojego postawienia, Twój obowiązek!
I podziękuj Mu. Mitościewy króciu, że obda
mają, że tak świeżo i per kądym wzglę
dem, drogi, Twój też i owoce periat Kolam,
bo bez walki i niemi, bez ran jakie one
kacaja, jakieś by były króciu Twoi zastępi
Tępkę trudzi i ciężenie ponowne w do koma
nie pracy, prawo nam są, co stać i do kła
dowolnienia!

Na tego króciu przekonany jestem że weter
chary proste, moja, która w imieniu wólcu
wyprosić ama abys Mitościewa nad wólcu
nem nie porucił. Mam to w rękach, upuści
w miłosierdziu Boga Mitościewego i
myśl i serce Twoje per kładem prowadzić
kierować dalej Mitościewy króciu do pracy w
chwil tak waring da Nas - go by nawet
samemu, Bóg i perewidnie, do pomocy,
aby był miłoi ku obowiązkowi i sta
na wola się nie zachwiał.

Trzy

Trzy ostatnie Dnie ubiegłego miesiąca prze-
 żyła ludaj Polonia w wielkiej obawie, Moos-
 kale bowiem już tyłko, 3 dni maczku odda-
 ni od Stambudu, a gdzie tyłko Stajia, Pola-
 kia naderzmiały go ciarwaja, nawet Dok-
 torów, aptekarzy i t.p. — walczyli z Tur-
 kami na okupach, by Stambol bronić
 do nierego by się niebyło do daty kraj tył-
 ko by był w skutku tego naradzanie
 jeszcze przedstawiania naradzony, bo
 Turcy mają tyłko, niedostateczne kroci-
 li przygotowania do obrony — chci-
 wicznie skro bytoby i bardzo mowli-
 cie, lecz brzoła bytoby do lego 100000
 nieo wyprawy tego ewjotka, wraça-
 ce zaś z Bułgarij do najwyszego sta-
 pnia bytoby i tuż dawała gładem i zim-
 nem, bo brzoła depicco Turcy byciim.
 O Stambodu zimowa, odziera dostaje
 Moskale i pułnocię, wczekujcie
 przy niemi nie bytoby Stajia i turcy
 ciżoni. O Czerepanpaki nie bytoby
 by wsta jak w reperatury w rypce.
 Bez tyłki by wyprawy i kolniera ma-
 wot

wolnadija i skutecznij obrony Polacy
uparł miłata i zezgłbiej toz, po
niwear tak Grecyjak Banianie się
przygotowali do juparcia ataku Mos.
Kieje ruciami uccuztozemi kłóce
by i potrzebe dalmaj okupacji Sam-
bute przed Europe, usprawiedliczi
by mogły. —

Raz spryjaj Miticiuwy kuzin per-
kome me podziękowanie za przema-
czeni mi funduze na perewót do
kroja, prawdziwie takim kłóce
wafnie, jednak aby taemu kłóce
dostawczy takowenogt. — w 18^{tu} miesi-
cy mi dostat kłóce, z Perycia nie pe-
wne pieniązke a kłóce do kłócego
zewoici się chce aby pieniązke po-
czej baroko drogi, ptaci się zuzeraj
nie 100 od 100 narok. Miticiuwny bym
był takim baroko Miticiuwny kuzin
gdyby mi pieniązke na podziękowanie
na jaki banki futajony przestai rucij
a u Bankiera mnie narwad Bedna-
rowstki bo tak narwad a mnie amba
sada Turckace Wiedniu w parzpercie da
negm



W imieniu Pana Głównego mieszkanca
 na Pera ulica Tertius N^o 6. Cito gę-
 by Moskale, ponieważ nic mam i jeszcze
 pewnych wiadomości o podpisaniu
 armii Szwedzkiej, a Czeckiej gazety jej zapre-
 cza ją nawet do Hamburku wkracza
 tylko adresem: nazwa M^r Sean
 Debouti Employé aux Messageries Ma-
 ritimes, Constantinople (Galata) à l'As-
 genie des Messageries Maritimes. Powinno
 zostać M^r Le Colonel Beinaur
 w wewnętrznej kopercie. - Poza
 przeprawką Kuzia Pana na Syber
 tudzież jakiejś Murowanej - bez urza-
 do nie moja, bez Moskale i wina. -
 Wracając z Moskale do Hamburku nie
 wkracza, a Kuzia Pan by to uważał
 za potrzebne i słowne, to wypisze
 dotychczasowym z Produkcją Kostar-
 bym tutaj aż do końca b. m. do Włoc-
 go to exas Kuzia wejny pomiędzy An-
 glią i Moskwą, która namajęj nastę-
 pnie Konferencje ^{Parizyskiej} Czarnej Wich Kapu-
 dzie, roszanie rostrugnie, nie bież.
 Spodriwać

Spodziewać się należy że Austria i Angli-
glij, w tej wojnie się potarzą, gdyż spo-
kój jej wewnętrzny przez tak długi
Morskiy niepoległości oba Rumunii
Serbii i powstanie Czarnogóry mocno
zagrożony - a wafie otummożona
czyli Moskwa chiata dostanie od dykt-
swójh rządów -

Lejcebaż w tym względzie nada się upo-
skaja, w sprawie której kilku katedwie
stronnictwo niedostojne i niestow-
go Pochelina o terminarowanie
prezendentem Sokolskiego, ekstraw-
prawy, postawione i mające politycznych
znajomych pomiędzy rządem i Rumunii
Rumunii. Trzymać jest przez C. K. Mi-
strza.

z powodu obawy rządu i ambasad
Moskali między się wziętych i do
Brazylji dotychczas ambasada Angielska
wskazywać próby nas wystać a przed
nowego tam byłu nawet i żywić mia-
ła. Takie to smutne i niefortunne fak-
ty i próby teorii Arcebaż i kraj nawet



tak obropnych skoli cennosciach synom
swojmi w pamosci pospieszasz jst to
koniem mojem skutek braku organiza
cji bo prawi ofiarnej, uczucie solidar
noai jst wiec cakiem rinas nicey mar
ty.

Co sie tyczy L. to jest pewnem nie, jst nie
jst rozaja, to z pewnoscia, oszustem
bo z pieniaz ry na legion danych p. Pacit
oacne swe erobiste stegie amiane
wiece: pomiedzy Polakami byt to,

- 1° Kuzniek L. aevanowiczowi z 800 funt
tois czyli 600 teczki z 200 funtami.
- 2° Komadzin skiemu z 1500 Lir 75 Lir
- 3° Sokotowskiemu z 300 Lir 100 Lir czyli
funtów, ta ostatnia niby przyjecha po
cheer z zastaw diamentoi jakie woka
te w skim byt powierzył Na ostatku wa
nia ich, oryginal jst zastawa wartok
ci ich nie byt pewnym. L. je wiec za
stacit, pieniaz z dla siebie wiesz, nie
danie ich uprosowal tymi je Mahmud
wi Paary pokazac ich. Sokotowski ta
twarcie je uszczel procesu kryminalnego.

4te 23

4te Liczba legjonitów nieprzechwyta niżej 6
- 120 w raz. Oficerami Wojsym Turcyjska
czapka posiada 1 regim 5, 2gin 3 piastrow Dzien-
nie. L. ras'era perobach lewyk podawca
400 i na teple brat piemagze.
Wszystcy statami jego dawem pod komendy
Lewiora, ze legionu bytko dla tego o liczy
kilku dygnicy nie dowiedzieli ze L. perowca
nie był, woznym jako owcz i jako ta
ki pogrzebowym. L. bytko z starcy postu-
szenia dla braku pod nim sturugi do-
puki dowodzonym i zastawionym nie Ho-
stanie, o co roznem bogami sie starali,
miedzey innymi lidem Szeulkiogye do
Pana Secha

koniecz o sprawni L. perowca i cie meozę ze
cal perowca do Sambatu przex. Gebharda i
Lammunda listy był wstawałym. Sedem pi-
sat przex abey do przybycia osob z kraj
wzrostkie krotki przecie L. bytko wstawałym
meż druzgi pisat kto jedzie z kraj bytko
koi doktadmi bytko snaryh. i dla tego ile
był mozi spieranie z tag sie wywiad na
przypieciu bytko osob. - Teraz miat sie po-
Tazye i Panem Wielceprkionem.
Czy



Czy jednak czy dalra wojna? Wstojimy kwi-
 cie, Turcja stawia wstanie do sprawy
 naszej w innym stanowiskiem, dopuki
 Moskwa Polacy peria ai ty nie. Dopuki to
 funde jako sta bopie na czelo Kawiari-
 stanyjny dopuki do oprowadzenia Sambudu
 wojny bopie. Turcy to wieca, iu x mniy
 stanyjny stanyjny pacistwie wiy bopie, om-
 sieli uszyt kie wue sity katami Grotio
 celm utworzenia sobie polzinyj armii.
 Do stania chrusciaistich tej armii, a te by
 musza x powodu stalwardziaty wiazg tak
 Maxutmaniew jak Grotio. wiepnie mo-
 ga, ne Officerow jak Polakow i Węgriow, bopie
 my katami nie spodobowi tworzenia so-
 bie kadrowe jidli dobre x niemi stowu-
 thi nie przeczerwone, relacie stakowamy.
 jidli sie kontroli wie nie przajimie sie iak
 tego ktory bopie rekomendowawny m.
 Nadto przy Badenach kolej- druz przy captoi-
 tacyj mia, przy kolonizacji, casaji Koway, w-
 stax granicy Bulgarii bych narzycu Wst-
 cian ktory by koniczenie kraj ofensii
 chwale, a ktory Polce przy przy tym peca-
 staniu przysaliby mogli toliwery. moim
 Dabij



jakie tenie pod Bullera otrzymał miał
w denie podobno 10000 funtów Sterling
Co to za dobry Mitowicy króćcie!
O Woblewskiego się dowiedzieliśmy i kłóci
nie Panina dowody w referu tyż są się
nithu emesie kr. Kucharskiego - przyjaciela
ciela Emine Prya - nich kłóćcie się
kłóćcie nad nami i bez względu kon.
Kul wóć od nas wytrzeć - przeciwnym
razie wrytke zginięć
Alpraxa takie sobie pozwałem jako
cierny tego Stiga o wiekha, ostroznici
k Łajcz: to Lewowa - jest on w naj
większy karytacie k. Kamelstani
a twóćce co go dobrać i co dawna sta
je twóćca, że ta pieniążce wrytke
opóćcie cię zrobić i przed koniarnie us
rytym być mieć, to bez kontraktu - tak
aby co króćcy chwili mógł być oddalonym.
Tępo było dobram w Dzienniku, a to króćcy
do króćcy nastaniał k. Tydani - bo niemy
móćy jirerew referu aby wyphowaniem
i prawda cięstem wyphowaić k. ich
sere, zgubne sta spóćce i słuwa króćcy
wiarę

wiarę nawet najgłębszego ryjcia i pomiędzy
niektóre on exorant wyszedł od Chłopa że
on stworzony przez Boga na to aby był
jako szkoła intelektualna, a Chłop na
to aby na niego pracował - pytanie tu się
narzuca czy Ojciec wie o tym przed
anty Chryścijański od Tybice, czy Tybice
od Ojca narzytęgo wzięty i nastajęca
szę prace miera tym rozumem?

Ważnie wyszedł od mnie D. Wólczecki i przy
miał się doba, Gaxda Narodowa, i 2000
na w Warszawie. Gaxda Narodowa, jak i inne
rozwodni na desu i Gaxda Narodowa
otrzymała publicznosci i przed niego
pieniężne jego firma na razony i Turków
tebrane do Hamburga przesłane zostało
Niezobowiązanie i dopiero temu i przemyśle
to odcień bym mu mógł i mi. Takat i
był pieniądze w sprawie iadałym do
Turcji na owo, po 200 zł. a że na
pobierat Węglowski i Przymu i kraj
kiedyś do tego i odcień anym 200 zł.
jemu w sprawie i mi. Takat, jak również
dobie 200 zł. na Warszawie jest kwesty i
i



wrocil sobie 30 ttr. w. a klóre na jpp
 (Mr. Golechowski) cackownik Gebhardow
 datem 1700 ttr. na wra.
 Mary Mr. Golechowski datem 890 ttr. w.
 Peroka, tylko to jest 570 ttr. Skrocenie do
 roztazu kuzia Pana i z rozrzedzienia
 Niewiem czy gtozanie takich rzeczy po Gato
 Sack pokrobia byta wrocinna eta obowiaz
 Sacy wolowic bo wtey Kamstwo by
 to przebowy' by ma merna - kuz byta
 by' powinno by to byt i wycnie w spioit
 Micyloy umie niebaraka nieby jczere
 i wycy kompromitawet przed c. k. poloz
 a powol' mój do krajie i nieobroneni
 nieprzyjannosciami byt potazny.
 Nastepna powta napisze do D. Dobran-
 skiego i prosie go byz, aby tenj publicznie
 o wniest - ze jeniq' roni sem' tak rozpo-
 wiadczeni jak mi polewne, i pokonnie
 Katusciwego kuzia prowe, aby chci' stins-
 kiem móji' kuziamie w niego jczproci' racyj.
 Gtewe jczere ma starow iennie wzwista
 kuzie i to nie wzwista jak L. ale tuzia
 jak Dobran'ski i Groman. Cztaki' nota
 kane jczere 200 ttr. w. iwie bo staro 1600
 wzwista.


 33
 Stambut dnia 26/10 1877 -

Szanowny księciu.

Od 5^{ciu} tygodni tutaj jestem, siły obecnie już są, a wzamian
 odebrałem wreszcie od pana Ładuna kilka słów niebedących
 wcale odpowiedzi na moje raporty. - W Kołchoi powiem
 księciu ewentualny porządek robót. - Note prosił się
 pan księciu przystąpienia do projektu parsi Wilhelmu Weyrowi,
 zgodził się i zapisał na plan Króla Narodowego, a jako
 dowód zaakceptowania warunków w nowo wymienionych
 przysłał mi Wilthi Weyz oświadczenie do Porty w myśl § 32^o
 tego noty formalnego oświadczenia o firmach nieformalnej
 w polskiej, - co też uznaję za konieczne i zgodne
 z rachunkami i pomysłami rezultat. - Są pierwsze warunki
 wizerunku i zamiatania doaktualizacji kwestyj projektów
 i amunicyj - o ilosci nie było jeszcze mowy, lecz być może
 by odpowiedziało ilosci w nowo wypracowanych. - Zamiat
 abiecał, iż stworzy w tym firmach nieformalnej kooperacji,
 on mi zastępczo wyrobił w Anttana projekt broni. -
 Tak zamiat panu jekt. Wilthi Weyz dwubiżono mi
 wypytywać o drogę transportowania broni - o tej drodze
 kilka razy pisałem, raz do Fiume. - Karol Braunski
 jest w Plewnie i w innych miejscach wydziału. - Nie
 radzę sobie być prosił i wazę projekt do Chylman
 mam tutaj 50 ludzi prosił się o emigracji - Łachow, który
 musi mieć ubrać - teraz znowu doprości się do Chylman
 po uprzednim firmach mi wypracował. - Wydatki, które
 w tej chwili mają 13000 franków - który zastępczo
 wreszcie będzie księciu upominał, tutaj proszę o nadanie
 mi funduszu, aby całe marżę w tej ubij funduszu mi

stanęta - Wiem że Sigdowi Narodowemu trudno jenać iść
opracować, sobie więc tyłko latki wydać; które za mieszkanie
uwazam. - Johnstone pojedzie do Europy, jurek go wyprawien
skryje gdzie spotka, tylko go trochę ustarkai, bo to miły jest
zatem, jurek rezy, ale i zalic, i go ta pochłona zabawka
za siebie Montaji, i wybież mi niżej innym. Para Caduna
któremu jest 7500 funtów awanons. - W raporcie N° 54
opisalem i o paruściej dulej sadaju anaschi wywołanej
witami. przesyłk piernicy jurek para Jasonande u Lawra
o Wnismen. Nije i courtes, którym to panom jurek spo-
sobem daje on moimie i kochliwego kawienia; i bogomij;
a mnie utrudnia roboty moje - Upraniam zatem o
skaszenie tej misfortunii para Jasonanda. -
Abstraktem nagle potuły; natychmiastowe przystanie
słowody sta. Hojpusu - regulamina - buliny, szarpj,
bander. - piernicy - obranie i szej sta. Transportu
broni - ludzki chowiany 200 ludzi, którzy by stym co
mam pod ręką i ity garstkę co jurek jest w Anglimane
stanowili raziszek tej Hojpusu, o którego wzięciu
by się garny mogli polacy - wojtki mostkowatki.
Jurek pokaziem burkham, i jurekim witemi stworzy
ntasnem silami, chowiany ci maley, ale powoizy
i wstępy sta. mich i sta. nas sararem, to samato
Nijein reprimi mozy i dalne powystawie, Hojpusu
bardzo nas malo, lub nawet wcale nie mi bednie
Montowai. Upominam i o natychmiastowy wyjswier.
O sobie jurek mares i bronij. -

Zmierzlowski



Kopia listu Sen. Bieliniskiego do Edwina
wresniowoskiego.

Choumla le 4 Octobre 1877.

Cher ami! - La nouvelle que vous me
donnez sur le gouvt nat. représenté à
Constantinople par une canaille, comme
Lewierschowski, m'ont affigé et rendent
votre presence à Constple nécessaire. Il me
parait même que la Deputation de Galicie,
est une imposture si c'est individu et leur
chef, autrement il faut des faudra desespérer
du bon sens de nos Galiciens, ou admettre
que cette deputation est une expression
d'une clique que l'honnête homme
n'approche pas. Il faudra écrire
à Smolka par exemple pour en avoir
l'explication. En attendant je suis
parfaitement de votre avis de stigmatiser
cette infamie par une protestation. Est ce
que Zimmerman est de la clique? N'avez
vous aucune notion de 3000 livres partagées
par ces vautours. Lamowski se rend à
Constple, il vous en parlera, il serait
même disposé d'aller en Galicie.
Tout à vous (signé) Nihad-

Kopia listu Joni. Berlinickiego do Dwina
wzresniawoskiego.



Choumka le 10 novembre 1877.

cher ami:.. Je vous adresse ci-incluse la
 correspondance que j'ai adressée à Charles Brzosowski
 et au Corps d'officiers polonais à Basgrad. C'est
 à la suite d'une visite que Brzosowski a bien
 voulu me faire que, j'ai crû nécessaire de
 rompre le silence et dire ma manière de
 voir qui n'engage que moi personnellement.
 C'est avec indignation que j'ai appris tout ce
 honteux tripotage. Le pauvre bonhomme ne
 voit pas qu'il est la dupe de l'intrigant
 Kwerschowski et il raconte avec une candeur
 enfantine tous les incidents auxquels il a
 pris part. et il ne s'appereçoit pas qu'il
 s'accuse. C'est un poète, un bon Compagnon,
 un agréable conteur, mais au nom du ciel
 qu'il ne se mêle pas de la politique, il
 a la berluc, car je ne veux pas faire une
 autre supposition votre tout dévoué
 (Signé) Nihat.

Renseignements sur M^r A ¹³⁰

Il a été constaté que ledit M^r A
a été envoyé par M. D. Sucha. à
Vienne, Londres et Paris, travailler contre
Midhat et Klapka ou bien espionner ces
deux personnages pour le compte des Russes.
Il est même retourné de sa mission, à
Constantinople ayant déjà trouvé le
brave général dans ~~cette~~ ^{scette} ville.
Pour rendre service aux Russes et discréditer
le Général. il s'est rendu au palais et
là il a fait comprendre au Sultan que
Klapka c'était l'agent du Comte Andrassy
Après ce qui vient d'avoir lieu j'ai lu dans
un journal le Detch de Vienne que M^r
A... a trahi à l'ambassade de Russie à
Vienne le Such de Transylvanie.

Nakatka pochodzi od jednego
z Węgroc, znajomego od 20 lat
przez M. Sokulskiego i który jest
pawiernikiem Klapki



Do Aficersu szwadronu Kawalerji Polskiej
 Łaciński Tawarny i Moskan z odnowy. Dziękuję wam za wiadomości
 o Waszym stanie, ja się z pewnością polską wam potowieniem zajmuję, ale w adateniu
 nie wiele wam mogę być użytecznym - wręczę mi tu jednaki Duchodzi, robę do Baryadu
 ja nie wracam i wracam nie będę uwagi, tylko wprost nato co wprost adwas w zbiorowej formie
 Romendy dojskowej adlior.

Przybył mi zapewne do Was Karol Brzozowski, jest on agentem z dierchowskiego,
 którego ja potępiam - Radzę wam trzymać się względem Brzozowskiego ciężko i uważać
 się, jako zewnątrz polskich, z adistych wprost ad Romendy Turckiej - a nie uważać
 wpięciu żadnych agentów cywilnych, nasytanych przez dierchowskiego - Stusiej
 radłem zapisywać się nie mam czasu - Jętażam wam, jednaki w ad pióro
 list do Brzozowskiego, z którego powzięci moćcie niektóre objaśnienia -
 braterskiem podrobnem - dnia 9go Listopada 1844. N. h ad.

Adpis do P. Karola Brzozowskiego



Karolinie Pańce Wodwistinie, która mnie o powzięciu liście przez Sumy zarys
 te samowolnie zasunąć, pomsztantem mi, a długim zgodzie, stan zabiegów wieloletnich Polaków w
 skutek wziętych na Wschodzie wypadków. - Z drugiego tego zgodzie powzięciu, ze działają z imieniem
 dierchowskiego, uważa się na cel usprawnienia jego wybór na reprezentanta tej sprawy R. N.
 i zgoda odemnie poparcia Książca naszego, obierającego do organizacyi Serweryj i legionu
 polskiego. Spram polski, pomsztantem Ci, jest sta sama bieżąca, a zabiegów obrotu cię na
 podstawie dyploma rual, honorem i moralnością powzię być mogą. Obrotom Książcom. nie daje
 ich gwarancji - Wskutek tego powzięcia naszego, ze albo tu tak sąmy R. N. jest sta
 kony z samowolnic, bez mandatu D. Kraju, i takiej samej wartości, jak konferacya,
 ulamie Stracimnego P. Konorza i repofracionków Zmierzana, Zmierzowskiego, Lisi-
 Kocimierz, Lemnickiego, Dzonstonaf i L. L. Konferacya, która ty, wzięty naszego



Się uas ostatnich wypadków w Solcu już po zaczęciu zbrojnego powstania, nie przypominam sobie ani daty dnia, ani miesiąca, było to jakiś czas przed mi-
szereciem patacu Krabiego namijskiego. — Rząd narodowy wiyt mnie był w tem
czasie, w jednego z Funkcyj narucen w samej Warszawie. — Wtedy przepisem
teyże Rządu, narnazreny była przysięga w klasztorze Kapucynów, na wierność
Kraju i Rządu narodowego. — Do stojania przysięgi, wywołani byliśmy w Dworku
to jest, ja, i niejaki pan Kwierzechowski Aleksander syn restauratora w Stugiej
ulicy, jak mi się wżył w Hotelu niemieckiego — P. Kwierzechowski już ów czas,
był to wówczas młody, w 18. do 19 lat młodey wieki, byłko to z klas wyrost jak
mi mówiona, wiatyn, trochę wtey ostrzyżony, bez żadnego zarostu, wrotku łosi stu-
żnego, ksporamentu żywego, i niedzwieraj czynny —

Do paru niedzielaek w skutek przyaresztowania kilku z tej rekcyi w
ktorej ja byłem, Rząd moskiewski zaczął mnie porukiwai, Rząd narodowy, wywołat
mnie był w powiat gostyński, gdzie zastąpiłem jednego z moich kurymów, który
to na ten czas Funkcyj narucat samu jako organizator wojakowy. — Od tego kuryma
u który miał Dobru p. Kwierzechowskiego, gdyż z nim chodzit do jednych
siłki, powiadczatem się, z p. Kwierzechowski, pod ów czas pisał stwidy rządowi na-
rodowego w powiecie Solchaeremskim jako odbiorca podatku od obywateli
tego powiatu, i nadzwierat takowych na swoje własne korzyści, bez wiedzy
rządu wrogo to się samo rozumie. — Jak mi później mówiona, rząd narodo-
wy był o tem zawiadomiony; później, jakie konsekwencye z tego nastąpiły
wiedzi nie mogę, bo byłem wywołany przez rząd narodowy z powiatu gostyń-
skiego w Statomskie w raz z swoim kurymem, gdyż w gostyńskim już in-
ten odział był zbrojny nie jedniat. — W Statomskim byliśmy trochę,
powstanie prawa było szonierem, Generat Rosak wyjechał zupełnie na emigrac-
cyj razem zresztą swoim smidy, ja także byłem cięższy, rany mi się odnowiły
dawne, zmuszony byłem wyjechać do Drezna dla poratowania zdrowia, wrac
z moim kurymem który mnie nie opuścił pod czas moiej choroby. —

W Dreznie dnia jednego moij kurym, przyniosł mi jedno z gazet na-
rodowych, jakiej nazwy ta gazeta była nie wiem, albo raczej nie pamiętam, i jako
ciekawy artykuł zniej wyznał, co do słowa, artykułu tego nie pamiętam tam był
ostabiony, to pewna było tam to, com do Gius Giusa dobrze zatrzymał w pamię-
ci. — Artykuł posadziat p. Kwierzechowskiego, jako agenta Ambasady mos-
kiewskiej w Saryżu. — Rząd narodowy w Saryżu na ów czas jako był, wy-
stał do Polaki Dwork Delegatów, dla posttrzymania na Dat d'osinkor
w Solcu, nie propagują siły zbrojnej, ale, by była jaka taka władza, i
by ubrymai stan bierny. — Pan Kwierzechowski miał się wstał za moimi
Protektami, przybywszy do Warszawy abaj Delegaci byli zarar przy-
aresztowani, i całe podziemie jak gazeta pisała, patało na p. Kwier-
chowskiego. —

Sat kilka upłynęto polem, była na Wschodzie, miatem
okazyj, byi przedstawiony przez jednego z moich znajomych

J. 32

Panu Zwierzchowskiemu w przechodzie przez ulicę, jak również on nie był
przedstawiany jako p. Zwierzchowski, panowanie z mojej strony było
prosił oryginalny, a moim nawet i nie przyzwolił, ale Paronac mi
szukał, gdyi niewiadaż wamo drzwito mnie na umysł, a moim przy-
szłatem go w sposób następujący - Długo za honor pomać p. Zwier-
chowskiego, pełny przekonania, że niewiadaż panna nie pochodzi
z tych, którzy był synem restauratora z Turgiej ulicy w Warszawie,
a o którym tak obetruwie garsła pisala - Odpowiedział mi
zimno, na to com moim i ratury w czasie, że, "Zwierzchow-
ski jest wiele proco mnie, -

Podaję te objaśnienie na nadanie kilku polaków
osobie mi nie znajomej - Wszystko co wyżej napisalem
o przestawie pana Zwierzchowskiego, opieram na prawdziwych
faktach, razem o ile te wada są, pewne, a tyle i moje
objaśnienie zastępuję na wiarę. -

Władysław Kortowski

Wyjaśnienie, czyli deklaracja powyższa, dana mi była
przez p. Kortowskiego, w czasie mojego procesu osobistego
z p. Zwierzchowskim i tylko dla mojego osobistego użytku
i o potępienie, lub uwolnienie od karstwa p. M. Kalczyńskiego.

moim tutaj przyjaciele rada mi przestaje i
ten dokument do Komisji, która się ma zajęć sprawą
Zwierzchowskiego, mówiąc zarazem, że nie ma prawa
zatrzymać w tej chwili podobnego dokumentu.

Idę więc za ich radą i dodaję więcej, że podobna
rzeczność, do tego, które było udzielone przez p. Kortowskiego,
było nam przestane przez Pana Leszczyńskiego, obywatela
z Poronówkiego, a o którym wie dobrze p. Mr. Kalczyński
mieszkający w Krymie

Śera D. Tuteżego 1878

Edwin Krasiński



Wskazał ~~niegodny~~ a życia p. Sek. Zwierchowskiego
podczas jego pobytu na Kschadzie.

P. Naclaco przybyłki uniesiony gniewem przeciw
M. Zwierchowskiemu powiedział jednego wieczora: "Ocaliłem
tego łajdaka od śmierci w 63 roku w nadziei, że młody się
poprawi się może, ale dzisiaj patuje, tego, bo to sta natura i
nigdy się nie poprawi."

P. Zwierchowski był czas jakiś w dobrych stosunkach z panami
Adamem Michalowskim, Janem Komadzińskim i Teodorą
Pradziwanowiczem. Kawrat porządek pieniądze od p. Komadzińskiego
i od 2 meddyj białych (9^{gr}) wart ten dług do 300 preserbo funtów
surskich. Było to w czasach cesarski p. M. K., więc na weselu
prosem nacharsiny etc. Komadziński, który jest bardzo
ostrożny estowisk, dał sobie wypięgnąć wszystkie kapasowe pieniądze.

Zawdzięcza p. Michalowskiemu, który parwami, postąpił
kary wydatki pozwoli pieniądze od M. K. Dług o którym mowa
zmniejszył się do 90 funt. surskich, które tej rzeczy jednak
niepodobna było odebrać w sposób regularny i p. Michalowski
musiał użyć następującego fortelu.

Działo się ^{to} w czasie, kiedy p. p. Zimmerman i Lisikiewicz wraz
z p. Zwierch. utworzyli rodzaj komitetu a raery tryumwiratu
p. Michalowski zniósł się z Komadzińskim, miał od tego
ostatniego odebrać 300 f. s., które miały być następnie oddane
p. Zwierch. na zakupienie, causabedi, i 90 funtów pozostałości
a dług miał przejść na p. Michalowskiego. O tem ostatnim
p. Zwierch. był zawiadomiony bitownie przez p. Komadzińskiego
który się znajdował podówczas w Kowieh, jako inżynier
nauczony.

Zawar po odebraniu listu p. K. udaje się do p. Mich. i
zapytaniem, czy on także jestawiadomiony o podobnym
układzie. p. Michat. odpowiada że tak, ale żąda wypłaty
90 p. tureckich, w przeciwnym razie powada, że da znać
Komandierskiemu, żeby przyniósł porybieszczanych ujętych.

Rad nie rad p. Zwierzek. parę pomocy praca i im-
muniar i dzikierow. rebrat 90 p. i mieszkał je węgry
p. Mrchatowskiemu, który dopiero wtenczas opowiedział
całą sprawę, stał niedawno, kłutwie etc.

W Smidzie nie nigdy przedsięwzięcia kolei żelaznej
znajduje się niejaki M. Gutkin, który miał bony
na 20000 funtów, wydane przez Komisję Kolejową
na koszty robót wykonanych.

M. Gutkin starał się swoje bony reskutować na perze
o cześć p. Zwierzek. Karar się dowiedział o planach
kompletnej biednego francuza. M. Gutkin był jedynym na
czym ostrzeżony i tak się miał na baerwoicie, że tylko 15 p. t.
zaawansował Zwierzekowskiemu. Po pewnym czasie
widzi, że jego sprawa nie idzie naprzód udaje się do
Gutkin do Zwierzek. K. kawiarzem naręczenie porybionych
przebiegły. W drodze spotyka Zwierzek. i idzie wprost do
niego z miną erbowska, który nie myśli kartować
Zawaryt do Zwierzek. i nie tracąc miny sam podkłada
i powiada: "Mam pan 4 p. t." na odpowiedź, że skąd
podobne zapytanie, z odpowiedzi Zwierzekowski: "nie
się pan niepytaj tylko ^{doj} przyniósł i czeka tutaj
10 minut, a będziesz mieć kawiar 4^{et} funtów tureckich
K. Oczekiwany francuz wydobywa przyniósł i daje

Zwierzechowskiemu. M^r Guillin powiada, że erekat $\frac{1}{2}$ godziny i następnie godzinę i nie ereka dotychczas ale acy 15 dni następnych 4 et nieotrzymat.

P. Ryszard Sokotowski nawigat, co do interesów bursoyę wspiątkę z p. Zwierzechowskim, na parę miesięcy przed nominacją, bezon na Reprezentanta polski na Wschodzie.

Pewnego dnia Zwierzech przyprowadza do biura Greka, który przynosi dyamenty, wartości przeszło 1000 funtów i proponuje 600 funtów gotówki, obowiązuje się wyptacie 10% i procent na termin.

Po upływie terminu, Zwierzechowski nadzi sprzedaje brylanty na co się zgadza p. Sokotowski, ale trudności zachodzi komu sprzedaje taką ilość brylantów. p. Zwierzech znajduje sposób, powiada, iż nikt inny nie kupi jak tylko patac i pro kilkai dusaek przynosi kwit na 1200 f. t. z podpisem Mahmud - Damat - pasy.

Sokotowski oddaje ~~prze~~ brylanty (na pokar) a skowa kwit w Kasie (p. Zimmerman prosi o sprawdzenie, czy przyniesienie Mahm. Dam. pasy ma charakter Kupi brylanty idzie jakoby do patacu i przynosi kupowanie, że tak jest) Tymczasem Grek udaje się do swego konsulata a konsulat do kancelaryi francuskiej, która odnosi się do p. Sokotowskiego Grek otago o przedłużenie terminu, na co Sokotowski się zgadza, bo ~~kup~~ sprzedawca jeszcze nie stanął. Jednak trzeba odrzukać Zwierzechowskiego, który z patacu nie wraca.

Po 4 et dusaek znajduje Zwierzechowskiego, ale Sokotowski przedtem się dowiedział, że brylanty zostały zastawione za 350 f. t.

Po powrocie ~~z~~ z Wiednia, Zwierzechowski raportuje

Sokotowskiemu a kouto — 150 funt. Turek
Zapisać na dluż S. p. Majora Jagmina — 100 funt.
a ~~z~~ reszty do summy 300 funtów na wyprawie
weksłami, z których jeden jest płatny w urzędzie
Lubym 1878 r.

Treba by napisać tom cały o sposobach wydotania
pieniędzy ^{wkrywanych} p. M. Kwi. i liście ofiar jego
byłaby bardzo dług. Między innymi wkładamy
księdz Michał Sawynowicz
Madame Aristarki
i t. d. i t. d.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.